Cena numeru 10 groszy

Opłacono gotówką z góry

# Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski"

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 95 | Wąbrzeźno, wtorek dnia 15 sierpnia 1939 r. | Rok 21

# Idea żołnierstwa

*„Trzeba, aby każde polskie dziecko, ucząc się pierwszych słów pacierza, równocześnie uczyło się kochać ideę żołnierstwa... Bo „Rzeczpospolita nasza jest otworzysta", jak to powiedział jeden z kanclerzy polskich XVII wieku — i cóż postawimy do obrony jej granic, jeśli nie piersi żołnierskie..."*

**Edward Śmigły-Rydz: Z mowy wygłoszonej 6 sierpnia 1935 na Sowińcu.**

Święto Żołnierza, które dziś obchodzimy, zrodziło się z najgłębszych uczuć całego narodu do własnego wojska, powstało z woli społeczeństwa polskiego, które w tej dacie upatrzyło widoczny znak największego polskiego zwycięstwa.

Święto Żołnierza sprzęgliśmy z datą o przełomowym i dla Polski i dla Europy znaczeniu: z „osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata" — jak nasze sierpniowe zwycięstwo roku 1920-go określił Edgar Vincent wicehrabia d'Abernon, ambasador J. K. M. Króla Wielkiej Brytanii w Berlinie, wysłany 25 lipca 1920 r. w misji nadzwyczajnej do Polski i do 25 sierpnia świadek epokowych wypadków, zaszłych na ziemiach polskich.

— „W roku 1920 — rozpoczyna d'Abernon swój w r. 1931 wydany w formie książkowej pamiętnik — stoczona i wygrana została bitwa równej doniosłości dla całego świata, a niemniej decydująca od Sedanu i Marny, przez swoje znaczenie dla kultury, wiedzy, religii i politycznego rozwoju ludzkości".... „Gdyby wojska sowieckie przełamały opór armii polskiej i zdobyły Warszawę, wówczas bolszewizm ogarnąłby Europę środkową, a być może przeniknąłby i cały kontynent"... „Rząd moskiewski, skupiając swe siły do walki z Polską, miał cele o wiele rozleglejsze i dalej idące, jak samo zdobycie Warszawy. Jego ambicja rozciągała się na kraje, leżące na zachód od Wisły i sięgała daleko poza granice Polski".

Tak w oczach angielskiego obserwatora przedstawia się znaczenie sierpniowych dni, decyzji Józefa Piłsudskiego i wykonania jej przez polskiego żołnierza.

Polska zahamowała napór sił od Wschodu i Polska stała się — jak tylekroć w ubiegłych stuleciach — przedmurzem, o które rozbiły się zakusy o tak zasadniczym i przełomowym (by powtórzyć słowa d'Abernona) „znaczeniu dla kultury, wiedzy, religii i politycznego rozwoju ludzkości".



MARSZAŁEK EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ

Upłynęły od tego epokowego czynu niemal dwa dziesięciolecia.

I znów mamy przed sobą przedpole niemniej gigantycznych zmagań, znów stanowimy przedmurze... Znów oczy całego świata zwrócone są w stronę Polski. Znów rozgrywamy „decydującą bitwę w dziejach świata", bitwę o niemniejszym — jak w r. 1920 — „znaczeniu dla kultury, wiedzy, religii i politycznego rozwoju ludzkości".

Inny to dziś typ wojny, ale jednaki jej cel. Inny typ, bo określony mianem „wojny białej", „wojny nerwów" — ale cel jednaki. Cel, który wyraził 6-go sierpnia w Krakowie Marszałek Śmigły-Rydz, gdy stwierdził, że „nie żywimy w stosunku do nikogo agresywnych zamiarów", ale „przeciwstawimy się wszystkimi środkami bez reszty każdej próbie bezpośredniego lub pośredniego naruszenia interesów, praw i godności naszego państwa". Cel, który ma wszystkich przekonać, iż nie uznajemy i nigdy nie uznamy takiej definicji pokoju, która „dla jednych oznacza brać, a dla drugich dawać".

O zwycięstwo tej zasady zmagamy się dziś w obliczu całego świata. Dla ukoronowania zwycięstwa tej idei wzmacniamy i łączymy nasze siły. Dla takiego zwycięstwa — jak to przykazał Kazimierz Sosnkowski starym żołnierzom Józefa Piłsudskiego — „jednoczą się oni w zwartej kolumnie i maszerują tuż obok młodych". Dla takiego zwycięstwa wzbiera w narodzie ta sama postawa duchowa, która znamienowała i żołnierzy J. Piłsudskiego pod Łowczówkiem i żołnierzy E. Śmigłego-Rydza, gdy wykonywali słynny manewr z nad Wieprza — postawa duchowa, będąca — jak to ostatnio przyświadczył gen. Sosnkowski — przepięknym przykładem najwyższych cnót zbiorowych: ideowości i szlachetnej bezinteresowności, zjednoczenia braterskiego i zaufania wzajemnego, dumy żołnierskiej i niezależności moralnej, pogardy dla wszelkich innych rekompensat poza poczuciem spełnionego obowiązku, pochwałą Wodza, dobrą pamięcią Ojczyzny".

W sierpniu 1920 wygraliśmy „osiemnastą decydującą bitwę w dziejach świata".

Wygrywamy teraz dziewiętnastą i wygrywamy ją jako przedmurze „kultury, wiedzy, religii i politycznego rozwoju ludzkości".

## Masowe rozpowszechnianie broszury antyhitlerowskiej w Gdańsku

GDAŃSK. Onegdaj w Gdańsku dostarczona została mieszkańcom miasta broszura antyhitlerowska. Wkrótce po dostarczeniu jej przez pocztę gdańską, do adresatów zgłaszali się w kilku wypadkach wywiadowcy gdańskiej policji politycznej, żądając wydania otrzymanej dopiero co broszurki. Adresaci przeważnie już jej nie mieli, ponieważ broszura poszła odrazu w obieg.

Broszurka atakuje ostro przewódcę hitlerowców gdańskich Forstera, przedstawiając go, jako bardzo młodego jeszcze człowieka, który przybywszy do Gdańska posiadał tylko wyświechtane ubranko, a dziś jest właścicielem kilku kamienic i willi. Następnie broszurka zawiera wyjątki z antyhitlerowskiej broszury b. prezydenta senatu gdańskiego dr. Rauschninga.

Nowa broszurka wydana przez opozycję gdańska wywołała w kołach narodowo - socjalistycznych ogromne zakłopotanie. Policja polityczna gorliwie tropi mieszkańców Gdańska, którzy ją otrzymali i grozi surowymi karami tym, którzy przyczyniają się do rozpowszechniania broszurki.

## Bunt 600 uciekinierów żydowskich

STAMBUŁ. Prasa turecka donosi o niezwykłym wypadku buntu 600 uciekinierów żydowskich, znajdujących się na pokładzie parowca „Patria", któremu przed kilku dniami władze tureckie nie pozwoliły zawinąć do portu w Bosforze. W momencie, gdy kapitan statku po otrzymaniu decyzji, zabraniającej mu wstępu do portu, wydał polecenie podniesienia kotwicy celem udania się w innym kierunku, pasażerowie rzucili się na załogę, zajętą przy uruchamianiu maszyn i zagrozili wznieceniem pożaru na statku, jeśli kapitan nie nakaże zatrzymania okrętu w porcie. Kapitan zmuszony był wezwać pomocy policji portowej. W razie powtórzenia się tego rodzaju incydentu, statek „Patria" eskortowany będzie przez turecki okręt wojskowy.

## Opinia francuska ocenia przemówienie Forstera w Gdańsku jako zwykły bluff

PARYŻ. Prasa paryska potraktowała przemówienie przywódcy hitlerowców gdańskich Forstera, jako zwykły występ agitacyjny. Argumenty p. Forstera nie znalazły żadnego kredytu w opinii publicznej Francji, gdyż, jak podkreślają dziś dzienniki paryskie, argumenty te pochodzą z arsenału zużytych już rekwizytów agitacyjnych.

D'Ormeson na łamach „Figaro" pisze, że sposoby używane przez Forstera już nikogo nie nabiorą. Wszyscy anglicy, francuzi i cały świat zdają sobie sprawę, że nie chodzi o żaden Gdańsk. Stawka, o którą się toczy w tej chwili rozgrywka, warta jest porywów wszystkich narodów, które nie dojrzały jeszcze do niewolnictwa. W każdym razie należy zanotować jeden fakt, że świat przejrzał kanclerza Hitlera i jego zamiary i odpowiada mu: „nie".

Claude Vivera w HTArdne" przyznaje, że wszyscy zdają sobie sprawę, że Gdańsk jest tylko pretekstem dla unicestwienia Polski. Polacy zdecydowani są bronić się do ostatniej kropli krwi.

## Ujemna ocena przemówienia gen. Brauchitscha przez prasę faszystowską

RZYM. Agencja Stefani donosi: prasa włoska omawiając przemówienie wygłoszone przez głównodowodzącego armii niemieckiej gen. Brauchitscha, podkreśla, iż było to przemówienie nie godne żołnierza, który ma poczucie odpowiedzialności wobec siły dowodzonej przez siebie armii.

# Wędrówki podejrzanych typów

STARACHOWICE. Ostatnimi czasy w rejonie Centralnego Okręgu Przemysłowego, a przede wszystkim w ośrodkach przemysłu wojennego zaczyna coraz więcej kręcić się różnych podejrzanych osobników rzekomo poszukujących pracy. Przybysze ci wędrują przeważnie do C. O. P. z okolic Łodzi, a nawet z Poznania. Ponieważ na noclegu w jednej z gromad wiejskich przybysze za bardzo interesowali się miejscowymi stosunkami jak na potrzebujących pracy, wypadło sołtysowi gromady przy pomocy chłopów odprowadzić „ciekawskich" do miejscowego posterunku policji, wychodząc z założenia że ostrożność nigdy nie zawadzi.

# Poufna misja pani Ciano

Według opinii, panującej w Palazzo Venezia, siedzibie Mussoliniego, córka dyktatora Włoch, Edda Mussolini, jest lepszą dyplomatką niż jej mąż, który — według powszechnego mniemania kół najbardziej miarodajnych — nie dorasta swej żonie ani talentem, ani zdolnościami dyplomatycznymi, nawet do kostek.

To też, ile razy szef rządu włoskiego chce przeprowadzić jakąś specjalną i ważną misję, powierza ją swej córce. Tak było ostatnio z dość nagłym wyjazdem Eddy do Brazylii.

Chodziło o to, by wpłynąć na rządowe koła brazylijskie w kierunku złagodzenia, stosowanego przez prezydenta Brazylii Vargasa, ostrego kursu antyfaszystowskiego. Podobno, jak twierdzą w Rzymie, misja to powiodła się całkowicie.

**Z WYWCZASÓW PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ**



Pan Prezydent Rzeczypospolitej spędza wraz z małżonką wywczasy letnie w zameczku myśliwskim w Wiśle. — Na zdjęciu po lewej — Pan Prezydent R. P. z małżonką podczas odpoczynku w zameczku myśliwskim w Wiśle, po prawej — Pan Prezydent R. P. przy pracy w swym gabinecie w Wiśle. Obok stoją adiutanci Pana Prezydenta mjr. Hartman i kpt. Kryński.

## Do czego prowadzi nierozważna polityka

Jak donoszą z Anglii, połów śledzi szkockich zbliża się ku końcowi.

Wyniki tych połowów są tak słabe, że postanowiono wysłać na morze lugry śledziowe tak długo, jak będzie możliwe. Wobec wyczerpania się zapasów matiasów szkockich ceny ich zarówno w Anglii, jak i w Gdyni stale idą w górę. Za dwie połówki (beczek) płacono w Gdyni po 140 zł, czyli o 25 zł drożej niż w ubiegłym tygodniu.

Popyt na śledzie jest w dalszym ciągu dobry. Zmniejszył się znacznie dowóz importowanych śledzi szkockich. Wskutek obecnej polityki czynników hitlerowskich w Gdańsku nastąpił nagły spadek obrotów importu śledzi u importerów i należy liczyć się z jego zupełnym zanikiem.

## ISKIERKI

— BIAŁYSTOK. Odebrano żydom szereg koncesji na kina, sale tańców itp. W związku z tym popełnił nawet samobójstwo bogaty żyd Wajnstat. „Czystka" objęła i tamtejszy mocno zażydzony oddział „Orbisu".

— BARANOWICZE. P. Nowicka, właśc. majątku Leonowszczyzna ofiarowała dom z placem przy ul. Narutowicza w Baranowiczach na FON.

Wartość nieruchomości taksują na 25 tysięcy złotych.

— KOWNO. Władze niemieckie wprowadziły ograniczenia w małym ruchu granicznym z Litwą. Chodzi mianowicie o to, że obecnie pozwala się zabierać z Rzeszy do Litwy jedynie 3 marki. Dotychczas wolno było zabierać 10 marek.

— KOWNO. Prasa donosi z Kłajpedy, że kierownictwo partii narodowo - socjalistycznej nakazało zamalować dokładnie wszystkie litewskie szyldy i napisy tak, aby nie pozostało po nich nawet śladu.

— HAMBURG. Doszło tu do krwawych rozruchów robotniczych. Są liczni ranni, w tym dwóch policjantów. Powodem zajść była demonstracja robotnicza przeciwko reżimowi. Demonstrantów usiłowała rozpędzić policja.

— BIAŁOGRÓD. W tutejszych kołach politycznych ponownie krążą pogłoski o projektowanym na drugą połowę bieżącego miesiąca zwołaniu posiedzenia ministrów spr. zagr. Ententy Bałkańskiej. Jako miejsce spotkania ministrów wymieniony jest Bled.

Ze strony urzędowej informacjom tym się nie zaprzecza ani też nie można uzyskać ich powierdzenia.

SLUIS. W obozie uchodźców w Sluis w Holandii, zmarł Juliusz v. Schuschnigg, brat b. kanclerza Austrii. Juliusz v. Schuschnigg uciekł z obozu koncentracyjnego w Austrii przed pościgiem agentów Gestapo. Tortury, którym poddano go w katowni gestapowców, złamały organizm młodego, 33-letniego człowieka. W obozie w Sluis, utrzymywanym przez Komitet Katolicki z Utrechtu, przebywał Schuschnigg cztery miesiące.

— WERSAL. Zwłoki dyrektora banku Mendelsohnn, Mannheimera, pochowane zostały w piątek wieczorem w prowizorycznym grobowcu na cmentarzu Vaucresson w Wersalu.

— PARYŻ. Minister Bonnet przyjął onegdaj po południu ambasadora sowieckiego Suricza.

## Państwa zachodnie przechodzą do porządku dziennego nad słowami Foerstera

LONDYN. W związku z historycznymi wspominkami i histerycznymi groźbami, wygłoszonymi na „protestacyjnym" wiecu w dniu 10 bm. przez gauleitera Forstera w Gdańsku, można stwierdzić, że tak opinia publiczna, jak i czynniki polityczne państw zachodnich zajmują zgodne stanowisko: przejścia do porządku dziennego nad p. Forsterem. Zdaniem tych kół, p. Forster nie jest żadną osobą urzędową, ani miarodajną, nie należy zatem do jego oświadczeń przypisywać żadnej wagi.

## Pobicie Polaków w Gdańsku za rozmawianie po polsku

GDAŃSK. Onegdaj pobici zostali wieczorem na ulicy Długiej w Gdańsku Polacy, obywatele gdańscy, bracia Jan i Alojzy Blokowie za to, że rozmawiali z sobą po polsku. Wezwana na miejsce policja nie zaaresztowała napastników, lecz obu Polaków.

Jak lojalnie w przeciwstawieniu do tego wypadku traktujemy w Polsce Niemców, mówiących publicznie po niemiecku.

## Sowieckie małpy jądą do Paryża

MOSKWA. Ogród zoologiczny w Moskwie zawarł umowę z ogrodem zoologicznym w Paryżu o wymianie zwierząt. Onegdaj przybył do Leningradu statek „Sybir", który przywiózł pierwszą partię zwierząt z Paryża do Moskwy.

Wśród przywiezionych zwierząt znajdują się piękna okazy niedźwiedzi malajskich,* żyrafa, zebra Hartmana, antylopa afrykańska i kilkanaście rozmaitych małp. Obecnie ogród zoologiczny w Moskwie wysłał z kolei do Paryża partię zwierząt, wśród których największą ilość stanowić będą rozmaite gatunki małp.

## Znowu zniżka cen za żyto za granicą

Za żyto eksportowe płaci się parytet Gdynia - Gdańsk 14,80 — 14,90 (notowanie z dnia 9 sierpnia). Zw. Gosp. Spółdz. Roln. - Handl. płacił w dniu 5 sierpnia 15.20. Z powodu obniżki cen na rynkach zagranicznych, obecnie dokonuje się tylko sporadycznych transakcyj.

• — •

# Inowrocław - Zdrój odmładza siebie i kuracjuszów

Inowrocław, prastara stolica Kujaw, kolebki państwowości polskiej, składa się właściwie z dwóch coprawda zazębiających się o siebie, lecz poza tym zupełnie samodzielnych dzielnic — właściwego, pulsującego życiem handlowym i przemysłowym miasta Inowrocławia, oraz z rozwijającego się z roku na rok, pięknego, barwnego i zdrowiodajnego Inowrocławia - Zdroju, dzielnicy will i pensjonatów, nowoczesnej architektury, kompilacji zieleni drzew, różnokolorowych kwiatów i gładkich asfaltów. A wszystko to jest dziełem rąk i mózgów polskich. Zdrojowisko Inowrocław z czasów niemieckich bowiem a dzisiejsze ma się tak do siebie, jak niemowlę do dojrzałego mężczyzny w kwiecie wieku w pełni sił.

Zwłaszcza ostatnie lata zaznaczyły się w Inowrocławiu - Zdroju wielkim rozmachem szczególnie inicjatywy prywatnej. W dzielnicy Solanek powstało szereg nowych okazałych budowli komfortowych pensjonatów i eleganckich will. W samych Solankach do wspaniale urządzonych Zakładów Przyrodoleczniczych jako nowy nabytek przybyła nowocześnie urządzona kotłownia, kosztem 135.000 zł. Park zdrojowy, kilkakrotnie powiększany, obejmuje dziś całych 200 morgów obszaru. Starannie utrzymany, odznacza się pięknym i bogatym drzewostanem. W tej chwili park mieni się jak tęcza od wielu tysięcy różnokolorowych kwiatów.

Kiedyś do Inowrocławia zjeżdżali głównie chorzy, zwłaszcza reumatycy, tu spodziewając się uzdrowienia. Zdrojowisko Inowrocław bowiem słynie z radioaktywnej silnej solanki podobromowej, świetnie działającej na gościec stawów i mieśni (reumatyzm), gościec zniekształcający, rwa kulszowa (ischais), pourazowe cierpienia kości i stawów, stany po operacjach, choroby przemiany materii, jak artretyzm, podagra, otyłość, cukrzyca, przewlekłe schorzenia wątroby i przewodu pokarmowego, niedomagania grucz. dokrewnych, choroby kobiece, choroby dzieci jak słaby rozwój, skaza wyciekowa, skrofuloza i krzywica, choroby serca i naczyń krwionośnych, skleroza, przewlekłe zapalenie żył, zachorzenie dróg oddechowych (gardła, nosa oskrzeli, migdałów, upośledzenie lub brak powonienia, osłabienie słuchu, dychawica oskrzelowa płuc, choroby nerwowe, porażenia, nerwice, zapalenia nerwów i nerwobóle, stany osłabienia i wyczerpania niedokrwistość, rekonwalescencja. Oczywiście choroby te leczy się w Inowrocławiu przy pomocy najróżniejszych urządzeń i według najnowszych zdobyczy wiedzy lekarskiej.

Wielkim uznaniem kuracjuszy cieszą się zwłaszcza koncerty orkiestry zdrojowej w sile ponad 20 muzyków. Batutę prowadzi już czwarty rok z rzędu młody utalentowany i bardzo pracowity kapelmistrz p. Karol Kulecki, długoletni kierownik chórów i kapelmistrz orkiestry operetki bydgoskiej, dzielący swój rok pracy pomiędzy Bydgoszczą i Inowrocław.

Orkiestra zdrojowa koncertuje w Solankach przed i po południu, a dwa razy w tygodniu także wieczorem. Poza tym daje koncerty specjalne, np. w ub. czwartek na FON., przy udziale muzyków z miejscowego pułku piechoty. Solistami byli p. Karol Kulecki (fortepian), który odniósł wielki sukces. Koncertanta oklaskiwano tak żywiołowo, że zmuszono go do odegrania nadprogramowego Szopena. Dobrze zapowiadający się młody skrzypek - wirtuoz p. Lenc z Katowic odegrał koncert skrzypcowy Beethovena. W niedzielę odbył się specjalny koncert na L. O. P. P. Codziennie na „grzybku" nad stawkiem, odbywa się dancing dla młodszych kuracjuszy, których do Inowrocławia z roku na rok zjeżdża coraz więcej. W ogóle obecnie w Solankach silnie przeważa młodzież Wszędzie pełno jej radosnego śmiechu i żywiołowego temperamentu. Słowem — Inowrocław się odmładza — a odmłodzi się jeszcze bardziej, gdy w Solankach stanie nowoczesny basen kąpielowy. Ma to już, jak słychać nastąpić w przyszłym roku, i to w nowym parku, w miejscu gdzie dziś znajduje się łabędzi staw.

# Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

## Z Pomorza

TORUŃ.

(Pięć lat więzienia za szerzenie nieprawdziwych wieści.) Obywatel niemiecki, Edward Peterson stawał przed sądem okręgowym w Toruniu, oskarżony o szerzenie nieprawdziwych wiadomości, szkodzących interesom państwa polskiego. Sąd skazał Niemca na 5 lat więzienia.

RYPIN.

(Napad rabunkowy na kobietę.) Na drodze pod wsią Cieszewo, powiatu rypińskiego na mieszkankę tej wsi, Kunegundę Lewandowską napadł Lucjan Małka ze wsi Rusinowo, pow. rypińskiego i zażądał od niej pieniędzy. Gdy spotkał się z odmową, rzucił się na Lewandowską, począł ją bić, a następnie zrabował jej płaszcz oraz pantofle i zbiegł.

Policja Małka ujęła i osadziła w areszcie.

JABŁONOWO.

(Szczury niszczą ptactwo domowe.) Okolicę Jabłonowa na Pomorzu nawiedziła plaga szczurów. Niszczą one masowo młode ptactwo domowe i króliki.

BRODNICA.

(Aresztowanie.) Aresztowano pod zarzutem podpalenia gospodarstwa żonę rolnika Wojtkowskiego z Grzybna Ewę W. Wymieniona, która była wraz z mężem współwłaścicielką gospodarstwa, a które nabył ostatnio mistrz rzeźnicki p. B. Bergmański z Brodnicy, dopuścić się miała czynu tego ze zemsty za to, że pp. B. nabyli gospodarstwo, jej zdaniem zbyt tanio. W. osadzono w tut więzieniu.

GRUDZIĄDZ.

(Wóz zmiażdżył głowę dziecka.) W Rychnowie pow. grudziądzki u rolnika Bomkego przejechana została naładowanym wozem 5-letnia Ł. Szymkowska córka robotnika.

Koła wozu przeszły przez głowę Szymkowskiej powodując śmierć na miejscu. Rodzice dziecka znajdowali się przy pracy a dziecko pozostawili pod opieką babki.

TUCHOLA.

(Biały orzeł w Borach Tucholskich.) Na polach zauważono dużego białego orła. Rozpiętość skrzydeł tego wspaniałego, a tak rzadkiego ptaka wynosi 2 metry.

BYDGOSZCZ.

(Ukaranie za defetyzm). Bydgoski Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Herberta Kmitty, syna rolnika z Dąbrówki pod Bydgoszczą, oskarżone go o szerzenie defetyzmu w rozmowach z rolnikiem na temat obecnej sytuacji politycznej.

W wyniku rozprawy, Kmitty został skazany na jeden rok bezwzględne go więzienia.

Za podobne przestępstwo Herta Figelska ze Solca Kujawskiego, skazana została na 7 miesięcy więzienia.

(Przemyt sacharyny z Niemiec.) Na ławie oskarżonych przed bydgoskim Sądem Okręgowym zasiadł znany przemysłowiec bydgoski M. Tornow wraz z żoną Marią oskarżony o przemyt sacharyny z Niemiec. Sacharynę znaleziono przy oskarżonych podczas rewizji na granicy przy powrocie z Niemiec. W wyniku rozprawy sąd skazał małż. Tornow po 2000 zł i poniesienie kosztów sądowych.

WŁOCŁAWEK.

(Podczas kłótni mąż zadał żonie śmiertelną ranę.) W dniu 9 bm. we Włocławku Szatkowski Stanisław właściciel sklepu podczas kłótni z żoną swoją Katarzyną zadał jej ranę kłótą w okolicę serca. Szatkowska po przewiezieniu do szpitala zmarła. Szatkowskiego aresztowano.

# Strach „odważnych"

## Niemców przed polskim wojskiem

KĘPNO. Jak bardzo Niemcy podszyci są strachem, niech posłuży następujący charakterystyczny wypadek:

Tuż przy granicy polskiej pracowała po stronie niemieckiej w polu grupa ludzi; przy zaporze zaś granicznej pełniło służbę dwóch strażników niemieckich.

W pewnej chwili ukazał się na drodze przygranicznej patrol naszych ułanów oraz kilka małych czołgów, odbywających ćwiczenia w tych okolicach. Wywołało to wśród ludzi niesłychaną panikę: na polu pozostały tylko pospiesznie porzucone narzędzia. Ludzie „zwiali" po prostu z pola do domów. Znikli także i strażnicy.

Podobny wypadek wydarzył się również w innym miejscu na pograniczu. — A co by było, gdyby tak istotnie nie patrol, ale jakieś znaczniejsze nasze oddziały ukazały się na granicy.

Widzimy z tego, że w Niemczech tylko jedno jest „silne, odważne i potężne" to jest: ich propagandziści.

# Chłopi niemieccy w koszarach

## kobiety w polu

W Berlinie zajęto znów szereg szkół dla wojska. To samo na pograniczu. Coraz więcej rąk roboczych odrywa się od warsztatów pracy — rosną bataliony, a maleją załogi fabryczne czy górnicze. Już obecnie wydobycie węgla w Niemczech jest o 10 procent mniejsze od zapotrzebowania. Brak rąk roboczych zaznacza się we wszystkich dziedzinach, a szczególnie dotkliwie odczuwany jest w rolnictwie.

I nawet 40.000 Słowaków, Czechów, Bułgarów, Cyganów i Włochów sytuacji tej nie zmieni. To też kierownicy Rzeszy podali raz jeszcze rewizji swe zasadnicze poglądy na rolę i obowiązki kobiety, która według pierwotnych kanonów partyjnych miała być oddana całkowicie domowi i rodzinie i zaprzęgają ją coraz częściej do pracy w rolnictwie, przemyśle, biurowości, handlu itp.

Ponieważ w tym roku sprzęt kartofli podobnie jak zboża ulec ma przyśpieszeniu, przygotowano już spisy kobiet miejskich, które będą użyte do tych robót. Do prac zastępczych zmobilizowane być mają wszystkie kobiety od lat 15 do 70.

Dotychczasowe doświadczenia z pracą kobiet nie dały jednak spodziewanych wyników. Wydajność pracy kobiecej wynosi przeciet. 50, a w najlepszym razie 70 procent wydajności pracy męskiej. Dlatego też postanowiono zwiększyć kobiece kadry robocze, włączając w nie także dzieci od lat 13.

# Ograniczenie swobody

## uczniów polskich w Kwidzynie

BERLIN. W związku z przekazaniem władzy nadzorczej nad gimnazjum polskim w Kwidzynie do rąk nad prezydenta prowincji wschodniopruskiej w Królewcu, wydane zostały przez przedstawicieli nowej władzy nadzorczej nad gimnazjum kwidzyńskim m. in. nast. zarządzenia: nie wolno urządzać wycieczek zbiorowych, zarówno uczniom, jak i profesorom, nie wolno zabierać na ulicę aparatów fotograficznych. Ani uczniom, ani profesorom, ani też rodzicom nie wolno opuszczać aż do odwołania granic m. Kwidzynia ani samochodem ani innymi środkami lokomocji.

# Rozczarowanie i złość

GDAŃSK. Korespondent P. A. A., który miał możność słuchać przemówienia gauleitera Forstera w dniu 10 bm. informuje, że wywołało ono wśród Gdańszczan rozczarowanie. Nie przyniosło — zdaniem słuchaczy, bardzo ostrożnie ujawniających swój sąd o przemówieniu — nic nowego. Zalecanie dalszego oczekiwania co uczyni Führer denerwuje już Gdańszczan. Szturmowcy byli wręcz nie zadowoleni z tonu przemówienia, ponieważ oczekiwali konkretnych rozkazów, względnie oświadczeń. Nie obeszło się bez tradycyjnych pogróżek, lecz do tych Gdańszcza nie przyzwyczaili się. Pewne momenty prowokacyjne były oklaskiwane tylko przez szturmowców.

# Odłożenie wizyty kanclerza

## w Budapeszcie

BUDAPESZT. We wrześniu względnie w październiku, projektowana była wizyta kanclerza Rzeszy w Budapeszcie. Obecnie, jak się dowiadujemy termin wizyty uległ odroczeniu na czas nie określony. Niezwykle charakterystyczne są powody tego odroczenia. Jak się okazuje, kanclerz Rzeszy zażądał dla ochrony swej osoby 10000 Gestapo, z których 1000 miało towarzyszyć bezpośrednio kanclerzowi, tak tysięcy zaś strzec miało trasy przejazdu kanclerza na ziemi węgierskiej, gdy reszta miała pełnić służbę w samym Budapeszcie wspólnie z policją węgierską.

Dezyderaty te zakomunikowane miarodajnym czynnikom węgierskim przez Himmlera wywołały w stolicy węgierskiej zdumienie. W kołach węgierskich podkreślają, że regentowi Horthy w jego podróży do Niemiec towarzyszyło tylko dwóch urzędników służby bezpieczeństwa.

Ponieważ władze węgierskie nie mogły się zgodzić na wprowadzenie pod pozorem osłony osoby kanclerza Rzeszy całej dywizji na Węgry, wizyta Hitlera musiała ulec odroczeniu.

— ■ —

## Z całej Polski

OSTRÓW.

△ (5 ludzi zginęło w płonącym domu.) Podczas burzy, która przeszła nad Kościelną Wsią w powiecie ostrowskim piorun uderzył w dom mieszkalny, który w jednej chwili stanął w płomieniach. Przebywała tam samotnie starsza kobieta, Magdalena Doprawek.

Kilku młodych ludzi, sąsiadów Doprawkowej, pospieszyło na ratunek. Wskutek niewyjaśnionych przyczyn czterech z nich zginęło w szalejących płomieniach wraz z Doprawkową. Pod dogasającymi zgliszczami znaleziono pięć zwęglonych trupów.

Śledztwo wyjaśni może przyczynę tej tragedii.

WILNO.

△ (Pszczoły spowodowały wypadek.) Tragiczny wypadek wydarzył się w Dawidgródku, powiatu stolińskiego.

Jan Siemieniuk, mieszkaniec Dawidgródka, wracając jednokonną furmanką z łąk do lasu, w odległości 7 km od Dawidgródka, podjechał do rzeki Horyń w celu napojenia konia. W pewnej chwili na konia napadły pszczoły, które go poczęły nielitościwie gryźć. Ratując się przed owadami, koń zaczął unosić wóz w głąb rzeki, trafił na głębię i począł tonąć. Znajdujący się na wozie Siemieniuk, nie umiejąc pływać, utonął wraz z koniem i wozem.

KRAKÓW.

△ (Stracenia szpiega w Krakowie.) Pracownik fizyczny jednego z oddziałów wojskowych w Krakowie Mieczysław Kot został skazany przez wojskowy sąd okręgowy w Krakowie na karę śmierci za zdradę tajemnic na rzecz jednego z państw ościennych. Wyrok wykonano w dniu 9 sierpnia 1939 roku.

ZBĄSZYŃ.

△ (Już tylko tysiąc uchodźców w Zbąszyniu.) W Zbąszyniu stale zmniejsza się ilość uchodźców żydów z Niemiec. Obecnie pozostaje jeszcze w Zbąszyniu ponad 1000 żydów.

## Ze świata

GDAŃSK.

☐ (Burzą klasztor SS. Elżbietanek w Gdańsku.) Na Rynku Siewnym w Gdańsku rozpocznie się budowa wielkiego hotelu. Celem uzyskania miejsca pod budowę hotelu, ma być zburzony klasztor SS. Elżbietanek. Elżbietankom zaproponowano już odszkodowanie w formie oddania do ich dyspozycji jednej z dużych kamienic, zabranej w myśl rozporządzenia o konfiskacie majątków żydowskich — jednemu z żydów.

☐ (Pięć miesięcy więzienia za śpiewanie pieśni polskiej.) Sąd doraźny skazał na 5 miesięcy więzienia aresztowanego przed niedawnym czasem Polaka — Stefana Richerta, za śpiewanie w pociągu pieśni polskiej. Richert jadąc pociągiem z Gdyni po odśpiewaniu piosenki wręczył tekst swemu koledze szkolnemu, który natychmiast porozumiał się z policją gdańską, denuncjując Richerta.

WROCŁAW.

☐ (Kim jest polski „speaker" w niemieckim radio?) Głosicielem najrozmaitszych bzdur o Polsce — za pośrednictwem radia niemieckiego w Wrocławiu — nie jest żyd ani Ukrainiec, jak podejrzewano, lecz „polski" Niemiec — profesor Kurtz.

Rodzice i bracia profesora Kurtza żyją na polskiej ziemi i za żadne skarby nie chcą się wyprowadzić do Niemiec.

Czy to nie jest dziwne panie profesorze?!

## „Latająca gospodyni"

### obsługuje samotników w Kanadzie

Jeden z najoryginalniejszych zawodów obrała sobie obywatelka Kanady, miss Reis. Zajmuje się ona gospodarstwem samotnych traperów, prospektorów, poszukiwaczy złota, zamieszkujących odosobnione chaty, zrzadka rozrzucone na północnej połaci kontynentu Ameryki Północnej.

Obsługuje ona 22 gospodarstwa kawalerów, mieszkających nieraz w odległości setek kilometrów jeden od drugiego.

Nie mogłaby się tym zająć naturalnie, gdyby nie miała samolotu, który daje jej możność odwiedzenia w ciągu tygodnia wszystkich swoich klientów. Dla tych pustelników jest wielkie święto, gdy miss Reis przylatuje w odwiedziny. Odrazu przystępuje ona do likwidacji nieporządku. Przyszywa guziki do ubrania, reperuje i pierze bieliznę, znów przywraca w domu wzorowy porządek. Następnie odlatuje do swego najbliższego klienta, by jemu uporządkować gospodarstwo. Prócz tego przywozi im ona z miasta zapasy żywności, ubranie i inne jeszcze konieczne przedmioty.

Za wszystkie swe usługi miss Reis pobiera bardzo skromne wynagrodzenie. Łatwo sobie wyobrazić, że za każdym razem po jej odlocie, samotni mieszkańcy odczuwają smutek, wyobrażając sobie, jakby to było dobrze, gdyby ta wyjątkowa gospodyni pozostała z nimi na zawsze.

22 kawalerowie korzystają z usług miss Reis i tyleż otrzymała ona propozycyj małżeńskich. Każdy z klientów miss Reis stara się w dzień jej odwiedzin okazać się gentlemanem bez zarzutu, by pozyskać jej względy. Tego dnia wdziewają oni swe najlepsze ubrania i najczystszą koszulę i najjaskrawszy krawat i stają przed miss Reis gładko ostrzyżeni.

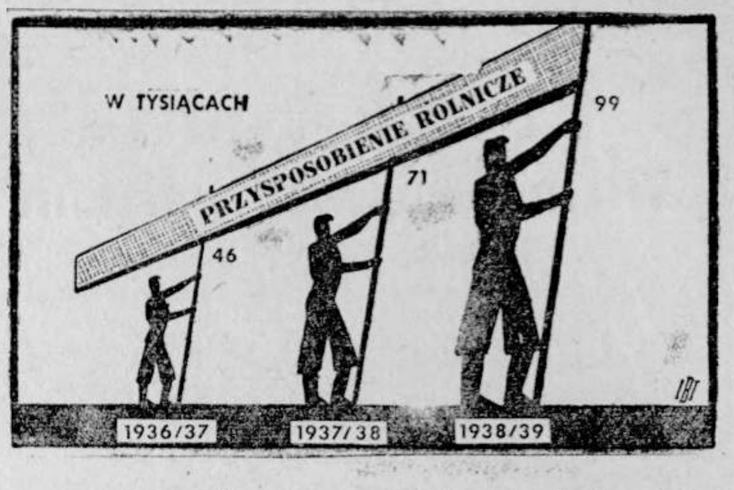
Niedawno pewien dziennikarz kanadyjski zapytał miss Reis, jak długo jeszcze zamierza ona pełnić swą funkcję. „Latająca gospodyni" wzruszyła ramionami i oświadczyła tylko, że z każdym tygodniem trudniejsze staje się dla niej wykonywanie jej obowiązku.

—W końcu, przecież zostanę na zawsze w jednym z samotnych domów i będę zmuszona pozostawić bez opieki swoich pozostałych klientów — powiedziała miss Reis. Ale stanie się to dopiero wówczas, gdy skonstatuję zdecydowanie, który z pretendentów do mojej ręki jest rzeczywiście gentlemanem.

## Największy wodospad w Polsce

WARSZAWA. Niedaleko Zaleszczyk znajduje się miejscowość Czerwonogród, cel licznych wycieczek turystycznych. Miejscowość ta słynie z największego w Polsce wodospadu, wysokiego na 16 m.

## Samokształcenie młodzieży wiejskiej w Polsce




T. zw. Przysposobienie Rolnicze istnieje w Polsce od 1926 r. Przy jego organizowaniu korzystano ze wzorów amerykańskich, tj. z klubów rolniczych pod nazwą „Boy's and Girl's agricultural club's". Zadaniem przysposobienia jest nauczenie racjonalnej pracy na roli, budzenie dążeń do celowego samokształcenia, wyrabianie umiejętności stosowania w praktyce zdobytej wiedzy oraz zaprawianie i przyzwyczajanie do pracy w gromadzie i dla gromady...

Koszt kształcenia jednego ucznia w Przysposobieniu Rolniczym, które, jak to widzimy na rysunku, obejmuje coraz szersze rzesze młodzieży, jest bardzo niski i wynosi 20 złotych rocznie. Środków materialnych na tę akcję dostarczają: Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, Powiatowe Związki Komunalne, Izby Rolnicze i Organizacje Młodzieży Wiejskiej.

## „Wędrujące wzgórze" w Czechach

W gminie Klapy w Czechach już od dłuższego czasu zauważono, że pewne wzgórze posuwa się. W tych jednak dniach posuwanie to przybrało groźne rozmiary, bowiem pobliskiej gminie Klapy grozi katastrofa. Ruch ziemi spotęgował gwałtowny deszcz i burza, jaka ostatnio szalała. Organa bezpieczeństwa i straż pożarna nadzwyczaj starannie śledzą każde zachwianie się gruntu i czynią odpowiednie notowania. Na wirzchołku Hasenburskim utworzyły się dwie wielkie szczeliny, które napełniły się wodą. W miejscach tych wyrwane zostały drzewa miejscami nawet z korzeniami. Droga na stoku jest rozdarta a miejscami posunięta nawet o 15 metrów. Słupy przewodów telegraficznych są w stałym ruchu. Mieszkańcom gminy Klapy polecono, aby przygotowali się do ewakuacji swego mienia.

Ciekawe, że w gminie tej takie posuwanie się ziemi znano już w przeszłości. W pobliżu miejscowej plebanii znajduje się napis tej treści:

„Na miejscu tym stała gmina Klapy, którą nawiedziły trzy katastrofy. Pierwsza dnia 3 sierpnia 1832, gdzie przez przesuwanie się warstw w ruchu znajdował się obszar 7,200 m kw. Druga: 12 marca i 8 kwietnia 1898 r., podczas której posunęło się 49,350 m kw. Waga posuwającej się ziemi wynosiła 7 milionów centnarów metrycznych i zmiotła 32 budynki. Trzecia: 11—12 kwietnia 1900 r. posuwało się 3/4 tego obszaru, co w katastrofie poprzedniej. Ofiarą padły 52 domy".

W gminie Klapy żyją jeszcze ludzie, którzy pamiętają te katastrofy.

Jak stwierdzono, obecnie ruch ziemi odbywa się w tym samym kierunku, co w roku 1898. Dziś jednak większa część gminy położona jest dalej od miejsca niebezpiecznego. W pobliżu posuwającej się ziemi jest tylko kościół i plebania oraz kilka starych domów. Przypuszcza się, że przesunięcia ziemi nie będą tym razem tak wielkie, jak przed 40 laty.

## Prasa hiszpańska dziś i przed rewolucją

Przed powstaniem 1936 r. wychodziło w Madrycie 7 wielkich dzienników porannych, 7 wielostronicowych gazet wieczornych oraz cały szereg pism pomniejszych.

Do wydawnictw porannych należały: oficjalny organ partii socjalistycznej „Ed Socialista", wydawany przez Garcia Prieto w nakładzie 80 000 egz., lewicowo-demokratyczny „La Libertad" o nakładzie 83 000 egz. (głównym udziałowcem tego wydawnictwa był znany finansista Juan March), organ robotniczy o nastawieniu lewicowym "El Liberal" (nakład 70 000);; największe pismo codzienne w Hiszpanii, konserwatywno-monarchistyczne „ABC", bogato ilustrowane (nakład 280 000); ilustrowany dziennik o charakterze informacyjnym „Ahora", czytany głównie przez średnią burżuazję (25 000) oraz cieszący się wielkimi wpływami dziennik katolickj „El Debate", wydawany przez Editorial Catolica. "El Debate", liczący 125 000 abonentów, reprezentował opinię i politykę znanej Accion Popula i przywódcy katolickiego Gil Roblesa. Warto dodać, że jedyna szkoła dziennikarska w Hiszpanii była własnością tego wielkiego pisma katolickiego.

Prasa codzienna wieczorna w stolicy Hiszpanii była reprezntowana przez następujące pisma: organ komunistyczny „Mundo Obrera", dziennik anarchistyczno-syndykalistyczny przywódcy komunistów Largo Caballera — „C. N. T."; poczytny lewicowo-demokratyczny „Herald de Madrid", dziennik lewicowy republik. „La Voz", który można by nazwać pismem typowo bulwarowym; dziennik konserwatywny nacjonalistyczny „Las Informaciones"; monarchistyczne pismo „Le Epoca"; dziennik „La Nacion"; organ karlistów „El-Siglo Futura" oraz dziennik katolicki wieczorny „Ya".

Obecnie posiada Madryt tylko 5 wielkich dzienników: trzy pisma poranne i dwa wieczorne. Prasa lewicowa, samo się przez się rozumie, już nie istnieje. Oto tytuły dzienników porannych w dzisiejszej Hiszpanii narodowej: „Ariba" — urzędowy organ Falangistów; „ABC" — w dawnym składzie redakcyjnym oraz „YA".

Co do pism wieczornych, to pozostało jedynie „Las Informaciones", dziennik konserwatywny o nastawieniu faszystowskim. Za to przybyło obecnie nowe pismo, mianowicie „Madrid". Naczelnych redaktorów wyżej wymienionych 5-ciu dzienników mianował rząd gen. Franco. Dwóch z tych pięciu redaktorów są to starzy i zasłużeni dziennikarze, dwaj pozostali są członkowie politycznego komitetu Falangi.

## Sensacja w nowojorskim „metro"

### Koń utknął w automacie

W Nowym Jorku, jeżeli ktoś się bardzo śpieszy, zostawia samochód w domu. Ulice są tak zatłoczone, że w godzinach ożywionego ruchu pojazdy muszą posuwać się z minimalną szybkością. O wiele prędzej można dostać się do celu piechotą.

Najszybszym, najpewniejszym i najwygodniejszym środkiem lokomocji jest kolejka podziemna — „metro". Głęboko pod nowojorskimi ulicami ciągną się dziesiątki i setki kilometrów tuneli, którymi z hukiem przelatują pełne zawsze podróżnych pociągi — zwykłe i pośpieszne. Tunele te krzyżują się w różnych poziomach. Aby przedostać się z jednej dzielnicy miasta do drugiej, trzeba się zwykle kilka razy przesiadać, przechodząc na stacjach pośrednich z tunelem jednego poziomu do drugiego.

Ciekawe, że w nowojorskim „metro" nie kupuje się biletu. Przy wejściu do tunelu są specjalne automaty, wpuszczające podróżnego po wrzuceniu monety. Potem może już jeździć wszystkimi pociągami we wszys. kierunkach.

Kiedy nowojorczycy śpieszą się do biur, sklepów i banków, w godzinach największego ruchu, przy wejściach na stacje „metro" panuje niesamowity tłok. co chwila wybuchają awantury i wymyślania.

Pewnego dnia zbity tłum, przesuwający się wolno przez wejściowy automat stacji „metro" przy zbiegu 85 street i 8 avenue, zatrzymał się nagle. Publiczność z dalszych rzędów, nie mogąc dojrzeć przyczyny zatrzymania, wybuchła klątwami. Kiedy po kilku minutach, kolejka czekających na przejście nie ruszała naprzód, ludzie zaczęli się niepokoić. Jakiś wypadek? Może sklepienie się zawaliło? A może napad gangsterów?

Dopiero po piętnastu minutach wykryto przyczynę „zakorkowania" ruchu. W przejściu stał... koń. Poczciwy, wierny koń policjanta. Prawdopodobnie przyszedł tu z ulicy za swoim panem, zeszedł po schodach i tu dopiero napotkał przeszkodę. Nie mógł się oczywiście zmieścić w ciasnym, obliczonym tylko na jednego człowieka przejściu kontrolnym. Przyciśnięty piersią do bariery stał i chrapał, wyciągając szyję w kierunku peronu.

Jak się okazało, policjant zauważył jakiegoś oszusta, usiłującego sprzedawać przechodniowi bezwartościowy zegarek za 60 dolarów. Policjant zsiadł z konia i zbliżył się do oszusta, a kiedy ten rzucił się do ucieczki, pobiegł za nim na stację „metro". Myślał, że koń, jak zwykle, będzie spokojnie czekać na miejscu.

Koń jednak poszedł za panem, zszedł po schodach i dopiero w automacie utknął. Po dłuższej chwili podróżni ujrzeli zabawną scenę. Ze stacji „metro" wychodził policeman, jedną ręką prowadząc konia, drugą trzymając za kołnierz schwytanego złodzieja.

## Romantyczna historia murzyńskiego czarownika

Krótko przed wojną światową w podzwrotnikowej Afryce zasłynął szeroko 18-letni Murzyn Kil-Nahmbe, czarownik, który, dzięki dziwnemu urokowi, jaki szerzył dokoła siebie, potrafił pokrzyżować rozmaite zarządzenia rządów kolonialnych przeciwko prastarym zabobonom murzyńskim. Po wojnie nazwisko jego poszło w niepamięć. Dopiero przed dwoma laty Kil-Nahmbe nagle pojawił się w mieście handlowym Bangi, nad rzeką Ubanki i stał się tam znowu głośnym, wprawdzie na terenie zupełnie nowym.

Kil-Nahmbe zakochał się na zabój w znanej w Afryce zachodniej śpiewaczce afrykańskiej, Shig Hayelt. Tym razem jednak urok potężnego czarodzieja murzyńskiego doznał sromotnej porażki. Śpiewaczka odepchnęła go i kazała go nawet kilkakrotnie pobić. Nahmbe był jednakże upartym amantem. Przekonawszy się, że nic nie wskóra czułymi oświadczeniami i hojnymi podarkami, uciekł się do gwałtu. Zmobilizował bandę przywódców murzyńskich i nakłonił ich do porwania i uprowadzenia pięknej śpiewaczki. Plan ten jednakże został przed czasem odkryty i Nahmbe aresztowany. Przed sądem w Bangi rozegrała się teraz niecodzienna rozprawa groteskowa. Przywódcy murzyńscy zeznali, że wpływowy jeszcze wciąż czarodziej przeprowadził im, że padnie na nich zły urok, jeżeli nie zdobędą dla niego śpiewaczki. Uwolniono ich od winy, a zakochany czarodziej powędrował do więzienia.

W czasie tym Shig Hayelt opuściła byłą Bangi. Pewien agent francuski zabrał ją do Dakaru, gdzie zaangażowana została do zdjęć filmowych. Czarna śpiewaczka była na najlepszej drodze, by zostać afrykańską gwiazdą filmową, gdy nagle pojawił się w Dakarze zakochany czarodziej. Teraz rozpoczęła się komedia, która wzbudziła powszechną sensację. Kil-Nahmbe, który dotąd chodził w stroju krajowym jak jego ziomkowie, przekształcił się w eleganta europejskiego. Przezwał się teraz Emanuel Gossor, wybudował sobie w wykwitnej dzielnicy Dakaru piękny bungalow i urządzał tam wielkie przyjęcia. Trzymał liczną służbę, brał u angielskich i francuskich nauczycieli lekcje wytwornych manier i w ogóle usiłował być światowcem.

Ten zbytkowany tryb życia zaczął robić wrażenie także na pięknej śpiewaczce. Przed kilku miesiącami odbył się ich ślub, a liczne pisma afrykańskie podawały ryciny groźnego ongi czarodzieja i jego pięknej żony. Wszyscy zadawali sobie pytanie, skąd Murzyn bierze pieniądze na takie wystawne życie. Emanuel Gossor kazał ogłosić przez swego sekretarza, że w banku Persji posiada depozyt wysokości 3/4 miln. f, czyli około 6 i pół miln. RM. Widocznie czary w Afryce są jeszcze wciąż bardzo intratnym interesem.

Szczęście małżeńskie zakochanego czarodzieja nie trwało jednakże długo, gdyż przeciwko zazdrości widocznie nie posiadał on żadnego skutecznego czaru. Piękna śpiewaczka wierności małżeńskiej nie brała zbyt surowo. Występowała ona w dalszym ciągu jako śpiewaczka i bawiła się ze swymi przyjaciółmi i amantami jak się jej podobało.

W czasie gwałtownej sceny małżeńskiej zakochany Murzyn dostał napadu szału. Popędził on jak obłąkaniec ulicami Dakaru, rzucając się na wszystkich, którzy mu zastępowali drogę, ze sztyletem, który wreszcie sam sobie wpakował w serce. Żona jego teraz odziedziczy olbrzymi majątek zmarłego. Nie myśli ona o tym, by mu towarzyszyć na drugi świat i tym samym spełnić prastary zwyczaj afrykański, którego Kil-Nahmbe był zawsze gorącym rzecznikiem.

Afryka europejzuje się coraz bardziej.

# KRONIKA

## Kalendarzyk

**14 Sierpień** — **Poniedziałek** — Euzebiusza m.

**15 Sierpień** — **Wtorek** — Wniebowzięcie N. M. P.

## WĄBRZEŹNO

**WIADOMOŚCI KOŚCIELNE**

— J. E. Ks. Biskup Okoniewski mianował **Ks. proboszcza Albina Kroplewskiego z Biskupiego Papowa** — radcą duchownym.

— **Nowe stacje duszpasterskie.** Dekretem z 26 lipca br. ustanowioną została nowa stacja duszpasterska w Grzegorzu pow. chełmiński, do której należeć będą miejscowości: Dubielno, Grzegorz, Drzonówko i Małe Lipinki. — Nowa stacja duszpasterska w Słupie (pow. grudziądzki) obejmuje miejscowości: Słup, Hansfeld i Słupski Młyn; w Zagórzu (pow. morski) z miejscowościami: Zagórze, Szmelta, Białarzeka, Łężyce, Reczki (część) i Zbychowo.

— **Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej dla organistów** został mianowany w miejsce śp. ks. kan. Lewandowskiego ks. kan. Partyka z Pelplina.

— **Suplikacje o pokój.** W myśl gorących pragnień Ojca św., aby w Europie panował pokój, zarządził J. E. Ks. Biskup, aby odtąd aż do odwołania w każdą niedzielę i każde święto odśpiewano w kościołach, wobec wystawionego Najśw. Sakramentu suplikacje a po ustawieniu dodano pierwszą zwrotkę hymnu „Boże coś Polskę".

● **Rzadkie odznaczenie.** Kapituła Odznaczeń przy Polskim Związku Łowieckim w Warszawie odznaczyła Podłowczego Powiatowego p. **L. Dąbrowskiego z Wąbrzeźna** Srebrnym Medalem Zasługi za owocną działalność na polu łowiectwa, w szczególności za zasługi położone około zorganizowania łowiectwa w naszym powiecie. Jest to dopiero trzecie z rzędu tego rodzaju odznaczenie przyznane w tut. powiecie.

● **OBRĄCZKI ŚLUBNE NA ZŁOTY FUNDUSZ LOTNICZY.** W związku z ogłoszoną w prasie i przez Radio zbiórką ofiar na **Złoty Fundusz Lotniczy w postaci obrączek ślubnych** podaję do wiadomości, że **zbiórka na terenie powiatu wąbrzeskiego została rozpoczęta.**

**Złote obrączki ślubne składać można w biurze Komisarza Powiatowego Pożyczki Obrony Powietrznej w Wąbrzeźnie (Starostwo pokój 4). Ofiarodawcy otrzymają w miejsce złożonej obrączki złotej — stalową pamiątkową obrączkę zastępczą oraz odpowiednie pokwitowanie.**

**Jako pierwsi złożyli swoje obrączki ślubne pp.:**

**Pacanowski Lech z Wąbrzeźna,**
**Ziółkowski Artur z Wąbrzeźna,**
**Albrecht z Lipnicy.**

KOMISARZ POWIATOWY P. O. P.
(—) **Kalkstein**, Starosta Powiatowy.

● **Przytrzymany za odmową przyjęcia zapłaty w banknotach.** W sobotę przytrzymany został przez Policję Państwową rolnik **Benedykt Przytuła z Radzyn-wybudowanie**, który sprzedawszy zboże w jednym z handlów zbożowych w Wąbrzeźnie wzbraniał się kategorycznie przyjąć zapłatę w banknotach, a domagał się wypłacenia równowartości zboża całkowicie w bilonie.

Policja przytrzymała nierozsądnego gospodarza celem ukarania go w drodze postępowania sądowego.

Niech to będzie przestrogą dla wszystkich, którzy dopuszczają się gonitwy za bilonem i wycofują go z obiegu.

● **Jeszcze sprawa braku bilonu.** Już w ostatnim naszym wydaniu pisaliśmy o poważnym braku bilonu na tutejszym rynku. Nie wynika on z jakichś uzasadnionych względów gospodarczo-finansowych, lecz jest następstwem niezrozumienia spraw gospodarczych przez jednostki, które dały posłuch antypolskiej propagandzie i dla uchybienia się jedynie znanych gromadzą pieniądze zdawkowe w „pończosze". Bank Polski, jak donoszono, skieruje na rynek pieniężny większą ilość bilonu, aby uczynić zadość potrzebom w codziennych obrotach handlowych naszego życia gospodarczego. Zwrócić jeszcze należy uwagę, że brak bilonu jest wielkim utrudnieniem w handlu detalicznym i z tego tytułu kupcy mają dodatkowy, bardzo przykry kłopot. Gromadzącym bilon raz jeszcze zwracamy uwagę na to, że wartość kruszcu szlachetnego w monecie jest niewielka. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że obecnie często zgłaszają się do banków ludzie który gromadzili dawne srebrne „wielkie 5-złotówki", które zostały wycofane z obiegu i Bank Polski już ich nie wymienia. I cóż otrzymują za te duże 5-złotówki zbierace monet? Otóż skupuje je Mennica Państwowa płacąc... 87 groszy za sztukę. Czyż to nie jest najlepszy dowód, że się nie kalkuluje zbieranie pieniędzy srebrnych?

# Budowa nowej mleczarni spółdzielczej w Wąbrzeźnie

— Upłynęło półtora roku od czasu założenia Spółdzielni Mleczarskiej w Wąbrzeźnie z odpow. udziałami.

Okres taki wystarczy, aby przekonać się o znaczeniu gospodarczym placówki tej na tut. terenie oraz zdobyć zaufania wśród szerokich mas rolniczych (bez względu na wielkość posiadanej ziemi) i osób, zdających sobie sprawę ze znaczenia spółdzielczości.

Dzieła tego dokonali rolnicy, przy wydajnej pomocy i poparciu pana *Starosty Kalksteina*, który przyczynił się w głównej mierze do otrzymania pożyczki dla Spółdzielni Mleczarskiej na budowę nowej mleczarni i zakup maszyn. Spłata tejże pożyczki będzie dokonywana w przeciągu 40 lat a wysokość wraz z procentami nie będzie przekraczała płaconego czynszu za dzierżawę.

Już w niedługim czasie będzie można się naocznie przekonać, co mogą zrobić rolnicy (mimo ciężkiego położenia) świadomi swej siły, skupieni przy sztandarze zgody, jedności i wspólnego wysiłku.

Jednakowoż można zauważyć, że wszędzie i zawsze muszą się znaleźć pionierzy, którzy są pierwszymi w kuciu lepszej przyszłości. Takich spotkamy i w Spółdzielni Mleczarskiej w Wąbrzeźnie, takich, którzy nietylko jako członkowie dostarczają mleko, lecz nie szczędzą ofiar i pracy, aby dzieło to zostało prędzej ukończone.

Przy tej pracy nie może zabraknąć ani jednego rolnika w zasięgu tut. Spółdzielni Mleczarskiej, któryby nie przyczynił się do przyspieszenia rozpoczętego dzieła a mającego być początkiem innego wspanialszego jeszcze.

Okres obecny jest okresem wytężonej pracy dla Spółdzielni Mleczarskiej w Wąbrzeźnie, gdzie każdy rolnik będzie miał sposobność pokazać swoje dobre chęci dla dobrej sprawy rolniczej, która jest również połączona ze sprawą obchodzącą ogół: obronnością Rzeczypospolitej.

Pamiętajmy, że zorganizowany i uświadomiony rolnik, to pionier i kowal, który kuje lepszą przyszłość dla rolnictwa i potęgi mocarstwowej Polski.

# Brak bilonu spowodowany przez wrogie czynniki

Ostatnio sygnalizowane są z niektórych ośrodków na ziemiach zachodnich wypadki chwilowego braku ilości drobnego bilonu, powoduje to trudności rozliczenia przy wpłatach lub wypłatach. Ponieważ zjawisko to wystąpiło w niejednych okolicach kraju, gdy tym czasem w pozostałych częściach państwa instnieje dostateczna ilość bilonu, władze przystąpiły do zbadania stanu rzeczy i wyświetlenia przyczyny tego zjawiska.

Na podstawie dotychczasowych badań ustalono szereg wypadków, *świadczących o celowym działaniu obcych czynników, które wykorzystując nieuświadomienie gospodarcze niektórych odłamów społeczeństwa, prowadzą akcję, zmierzającą do siania zamętu drogą wycofywaniu bilonu z obiegu.*

Wobec tego wydane zostały policji państwowej i ochronie skarbowej zarządzenia bezwzględnego ścigania spekulantów i ostrego stosowania represji aż do osadzenia winnych w Berezie Kartuskiej.

Już obecnie władze są w posiadaniu nazwisk spekulantów, wobec których wyciągnięte zostaną najostrzejsze konsekwencje.

Niezależnie od tych środków natury represyjnej zarządzone zostały odpowiednie kroki w celu całkowitego zaspokojenia zapotrzebowania na bilon. W związku z tym mennica wybija już znaczną ilość srebrnego bilonu, którym nasycony będzie w szerszym stopniu odpowiednio do potrzeb rynek wewnętrzny.

Jak wiadomo, przewidziane zostało zwiększenie emisji bilonu, a mianowicie o 50 milionów złotych, co powinno usunąć całkowicie tu i ówdzie brak drobnych pieniędzy w obiegu.

● **Zmiana własności.** Nieruchomość p **J. Tobolskiego** na ulicy Marszałka Piłsudskiego w Wąbrzeźnie nabył na własność p. **Teszka z Tucholi.**

Majętność ziemską **Zapluskowęsy pod Kowalewem** dzierżawioną przez **p. Ziętaka** kupił od p. **Cichockiego** inżynier **Józef Pańko** z okolicy Włocławka za cenę zł 200.000.

● **Zabawa Towarzystwa Ludowego.** Wczorajsza impreza Towarzystwa Ludowego, koncert w Strzelnicy oraz następna zabawa taneczna na sali Dworu Wąbrzeskiego cieszyły się wielkim powodzeniem. Publiczność a w pierwszym rzędzie członkowie tego najsilniejszego co do liczby członków miejscowego towarzystwa stawili się tradycyjnym zwyczajem hurmem na imprezę, bawiono się ochoczo aż do rana.

● **Zakup koni na eksport do Turcji** odbędzie się **dnia 23 sierpnia o godz. 10 w Kowalewie (przy dworcu)** a dnia 24 sierpnia o godzinie 10,00 w Grudziądzu (targowisko). Konie zakupywane na eksport winny odpowiadać następującym warunkom: typ artyleryjski (lżejszy i cięższy), wzrost od 154 do 164 cm miary laskowej, wiek od 4 do 7 lat, dopuszczalny pewien procent koni 3 i pół letnich. Maść różowa oprócz jasno siwych, izabelowatych i srokatych. Konie bez większych wad. Wymagane zdrowe normalne kopyta, z wyłączeniem płaskich. Kondycja: dobra forma roboczа. Konie przedstawione do zakupu winne posiadać gminne świadectwo pochodzenia zwierząt oraz dowód tożsamości konia (paszport).

● **Targi remontowe na Pomorzu.** Zakupy koni remontowych dla wojska odbędą się w dniach 4 i 5 września o godz. 8 w Grudziądzu (targowica), a w dn. 12 i 13 września o godz. 8 we Włocławku( targowica).

Komisja Remontowa zakupywać będzie konie w wieku 3½ do 6 lat włącznie, tylko od rolników-hodowców i innych osób, z wyłączeniem zawodowych handlarzy koni. Członkowie Pom. Zw. Hod. konia szlachetnego półkrwi winni przedkładać każdorazowo na targach remontowych legitymację członkowską, rejestr stadny oraz uporządkowane dowody urodzenia koni. W celu uzyskania dodatku hodowlanego winni członkowie Związku dowody urodzenia koni pochodzących po klaczach zapisanych wzgl. odpowiednie zaświadczenia Redakcji Księgi Stadnej nadesłać co najmniej 10 dni przed terminem targów remontowych pod adresem: Pomorski Związek Hodowców konia szlach. w Toruniu (gmach Izby Rolniczej) dla potwierdzenia tych dokumentów przez Związek, w innym bowiem razie Komisja Remontowa dodatków hodowlanych nie przyznaje.

Dowód urodzenia konia, pochodzącego po ogierze z Państw. Zakł. Chowu Koni winien być zatwierdzony przez kierownika odnośnego P. S. O., zaś dowód urodzenia konia pochodzącego po ogierze prywatnym, wymaga zatwierdzenia przez wójta. Opis maści i odmian konia w dowodzie urodzenia musi odpowiadać rzeczywistości.

Pomorska Izba Rolnicza zwraca uwagę na konieczność należytego przygotowania konia na targ remontowy pod względem kondycji, korekty kopyt, należytego ruchu itd.

● **Strzelanie do rzutków,** o którym pisaliśmy w ostatnim numerze, rozpocznie się w niedzielę, dnia 20 sierpnia br. o godz. 14. Jedna godzina przeznaczona zostanie na strzelanie próbne tak, że właściwe zawody rozpoczną się o godz. 15. Strzelanie odbędzie się w 2 seriach po 10 rzutków.

Zawodnicy będą podzieleni na dwie klasy, a mianowicie kl. A i kl. B. W klasie A biorą udział zawodnicy, którzy na zeszłorocznych zawodach zajęli lepsze miejsca, względnie zawodnicy, którzy do tej klasy się zgłoszą. W klasie B strzelają zawodnicy, którzy dotąd sportu tego nie uprawiali i nie mieli możności uprawiać odpowiedniego treningu.

Strzelanie do rzutków różni się od innych strzelań tym, że strzela się do celu ruchomego, a mianowicie do rzutka wyrzuconego ze specjalnej maszyny ustawionej w dole w odległości 15 m od stanowiska zawodnika. Strzelanie to wymaga szybkiej orientacji i decyzji w oddaniu strzałów, dla tego też strzelanie to zaprowadzone zostało jako obowiązkowe w lotnictwie polskim.

W zawodach biorą udział myśliwi i goście. Zawody odbędą się na polu p. Piskora obok plaży w Wąbrzeźnie. Naboje do nabycia na miejscu. W czasie zawodów grać będzie orkiestra. Na miejscu bufet.

Sądzimy, że społeczeństwo naszego powiatu nie dozna zawodu, o ile pośpieszy na tę imprezę.

● **Baczność!** Przeżywamy groźne czasy. Każdy z nas do tych czasów musi być przygotowany Do tego służą nam pomiędzy innemi dobre i pożyteczne książki, które nam dawają zdrowie, moc i siłę, książki orzeźwiającego źródła, książki umiłowanego wodza. Książka ma nam być drogowskazem, ma ona wpajać miłość wśród nas, tak, jak przed wojną, za czasów niewoli. Obowiązkiem naszym wobec tego niech będzie, wspierać Towarzystwo Czytelni Ludowych, jako tę organizację, która ogromne zasługi położyła na kresach zachodnich oraz w byłem państwie niemieckim, czyli na cmentarzysku słowiańskim.

Śmiało stwierdzić można, że T. C. L. wykreśliło nasze granice zachodnie. Niechaj najliczniej społeczeństwo miasta naszego podąży do biblioteki miejskiej TCL. i wspiera TCL. wszelkimi siłami.

KOMITET MIEJSKI TCL.

● **Nie wolno fotografować brzegów rzek spławnych!** — W „Pomorskim Dzienniku ukazało się obwieszczenie zabraniające fotografowania brzegów rzek spławnych. Aby uchronić nieświadomych przed grożącymi karami i przykrościami, wyjaśniamy: Kto chce fotografować brzegi rzek musi przed tym uzyskać zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego. Kto bez zezwolenia będzie je fotografował, ulegnie karze, przewidzianej w rozporządzeniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 10 34 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwie Państwa.

Wyjątek stanowią przystanie rzeczne, gdzie bez zezwolenia można fotografować osoby, zarówno znajdujące się na przystani jak i na statku stojącym przy przystani.

● **Cena zbóż siewnych wyższa od ceny giełdowej.** Ministerstwo Rolnictwa przesłało okólnik do izb rolniczych w sprawie cen, po jakich winno być zakupywane żyto u właścicieli większych gospodarstw wiejskich. W zaleceniu tym podano, że zboże, zakwalifikowane jako nadające się do siewu w myśl prowadzonej akcji siewnej, winno być zakupywane po cenie od 10 do 15 procent wyższej aniżeli cena giełdowa. Zarządzenie to rolnicy przyjmą z prawdziwym zadowoleniem.

— **Uwaga Młodzieży Wiejska!** Czas już zapisywać się na zimowy kurs męski Uniwersytet Ludowe T. C. L. w Bolszewie. W Uniwersytecie Ludowym nie tylko uzupełnisz i rozszerzysz wiadomości zdobyte w szkole powszechnej, ale ponadto nauczysz się otwartymi oczami patrzeć na świat i wniknąć w zawiłe często zagadnienia dzisiejszego naszego życia gospodarczego i społecznego. Kurs męski rozpocznie się 3 listopada 1939 r. i trwać będzie do końca marca 1940 r. Opłata miesięczna za naukę, mieszkanie i utrzymanie wynosi 45 zł. Dla niezamożnych przewidziane są zniżki. Napisz więc zaraz do Kierownictwa Uniwersytetu Ludowego, które udzieli Ci wszelkich informacyj. Na odpowiedź załączyć znaczek. Adres: Uniwersytet Ludowy TCL. — Bolszewo, p. Wejherowo.

# RODACY!

Dzień 15 sierpnia 1920 roku pozostanie wiekim świętem czynu polskiego. Przez wiele lat w dzień ten powracała Polska do wspomnień górnych i chmurnych przeżyć naszego żołnierza i całego społeczeństwa. W dniu tym czyniła rachunek swych przeobrażeń duchowych jakie z postępem czasu w każdym Polaku zachodziły. Uwaga powszechna skupiała się na drogiej nam Armii Polskiej i Wodzu Narodu.

Celem uczczenia tak ważnego święta w historii naszej 19 rocznicy „Zwycięstwa Żołnierza Polskiego nad Bolszewikami w roku 1920“, *odbędzie się dn. 15 sierpnia 1939 roku o godzinie 11,00 w tutejszym kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo.*

Prosimy wszystkie organizacje i całe obywatelstwo polskie o jak najliczniejszy udział w tym uroczystym nabożeństwie i o wydelegowanie w komplecie pocztów sztandarowych. Sztandary ustawią się po lewej i prawej stronie głównego ołtarza.

Dla przedwstawicieli władz i korporacyj osobne miejsca jak zwykle przed głównym ołtarzem.

Szan. Obywatelstwo prosimy o udekorowanie domów chorągwiami o barwach narodowych.

Za Komitet

*Schwarz,* burmistrz.

## KINO

**● Dziś w poniedziałek oraz jutro we wtorek o godzinie 17,00 i 20,00 KINO „SŁOŃCE“ wyświetla aktualny film lotniczy pt.**

**„PATROL BOHATERÓW“**

**Film ten w sensacyjnym ujęciu i wspaniałej oprawie uprzytamnia nam bohaterską codzienną walkę skrzydlatych rycerzy z śmiertelnym wrogiem.**

**To pomnik nieśmiertelnej odwagi rycerskich chłopców, przed którymi stoi jako kres bohaterstwa: żołnierska mogiła i krzyż.**

**W roli głównej ERROL FLYNN.**

**● Nowelizacja rozporządzenia o rejestrowym zastawie rolniczym.** W ostatnim numerze Dziennika Ustaw Nr 72 ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej nowelizujący dotychczasowe rozporządzenie o rejestrowym zastawie rolniczym. Dekret ten wprowadza następujące zasadnicze zmiany przepisów o rejestrowym zastawie rolniczym: zastaw rejestrowy może być ustanawiany nie tylko przez gospodarstwa rolne jak dotychczas, lecz również przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, mające za przedmiot handel produktami rolnymi lub ich przeróbkę; w związku z tym zastaw może być przechowywany również u osób trzecich, a więc poza gospodarstwem rolnym. Przedmiot zastawu może być też przeniesiony za zgodą zastawnika na inne miejsce, aniżeli oznaczone w umowie.

Powyższe zmiany przepisów o rejestrowym zastawia rolniczym mają na celu rozszerzenie możliwości przechowywania zboża, jak np. wykorzystanie magazynów prywatnych, dzięki czemu w dużym stopniu złagodzony zostanie brak dostatecznej w tej chwili ilości elewatorów i spichlerzów. Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

**● „Polska na szlaku Józefa Piłsudskiego“ — Książka dla uczestników Zjazdu Sierpniowego.** Sekretariat Generalny Zjazdu Sierpniowego przypomina wszystkim uczestnikom Zjazdu, którzy wykupili karty uczestnictwa, że kupon Nr 2 tej karty upoważnia ich do bezpłatnego otrzymania książki "Polska na szlaku Józefa Piłsudskiego". O ile ktoś z uczestników nie otrzymał tej książki, winien natychmiast zgłosić się wraz z kuponem w swej macierzystej organizacji, która, zebrawszy większą ilość kuponów, winna zwrócić się do Wojewódzkiego Sekretariatu w Krakowie (Oleandry) z prośbą o przysłanie odpowiedniej ilości książek.

## Z POWIATU

ZIELEŃ

— **Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego** odbędzie się (z powodu przyjęcia dzieci) dopiero w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu oberży. Zarząd.

KOWALEWO

— **Organizacja Obrony Przeciwgazowej postępuje raźno naprzód.** 200 masek gazowych zakupili właściciele nieruchomości. Maski te rozdzielone będą pomiędzy służbę bezpieczeństwa poszczególnych bloków domowych.

— **Czyn obywatelski godny pochwały** Z inicjatywy kupca p. **Stankiewicza**, prezesa Oddziału O. Z. N. na miasto Kowalewo obywatelstwo tutejsze przystąpiło do zorganizowania Komitetu, którego zadaniem będzie fundacja motocyklu pościgowego dla tut. posterunku policji państwowej. Akcja, która ma doniosłe znaczenie dla wzmocnienia gotowości służby bezpieczeństwa publicznego natrafia na wielkie zrozumienie w szerokich kołach obywatelstwa, tak że już w najbliższym czasie motocykl będzie mógł zostać zakupiony i uroczyście wręczony władzom P. P.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono złotych za 100 kg.

| Ziemiopłody | Bydgoszcz 11. 8. 1939 | Poznań 11. 8. 1939 |
|---|---|---|
| Żyto | 12,50—14,00 | 12.75—13,25 |
| Pszenica | 19,00—19,50 | 18,00—18,50 |
| Jęczmień | 18,25—18,75 | 16,00—16,50 |
| Jęczmień jednolity | 15,75—16,25 | — |
| Jęczmień zbiorowy | — | — |
| Owies | 18,50—19,00 | — |
| Mąka żyt. I 0 65% | 23,50—24,00 | 23,75—24,50 |
| Mąka psz. I 0 30% | 40,50—41,50 | 38,00—40,00 |
| Mąka psz. I 0 50% | 38,50—39,50 | 35,25—38,75 |
| Mąka psz. I A 65% | 360,0—37,00 | 32,50—35,00 |
| Otręby żytnie | 10,50—11,00 | 10,00—11,00 |
| Otręby pszenne | 11,00—12,00 | 10,00—10,75 |
| Otręby jęczm. | 12,00—12,50 | 11,50—12,50 |
| Gorczyca | — | — |
| Siemie lniane | — | — |
| Mak niebieski | — | — |
| Wyka ozima | — | — |
| Rzepak jary | 44,00—45,00 | — |
| Łubin niebieski | 12,00—12,50 | — |
| Łubin żółty | 13,25—13,75 | 15,50—16,00 |
| Rzepak ozimy | 43,50—44,50 | 44,00—45,50 |
| Groch polny | — | — |
| Groch Victoria | — | — |
| Groch Folgera | — | — |

**„SILNE LOTNICTWO TO SILNA POLSKA“**



# Zawody lekkoatletyczne i pływackie „Sokoła“

W myśl terminarza Naczeln. IV Okręgu odbędą się dnia 15 sierpnia (święto Wniebowzięcia N.M.P.) na boisku miejskim w Wąbrzeźnie zawody lekkoatletyczne oraz na jeziorze wąbrzeskim zawody pływackie druhen i druhów.

**PROGRAM ZAWODÓW.**

**O godzinie 6.55 przyjazd zawodników**
**O godzinie 7.00 wysłuchanie Mszy św.**
**O godzinie 8.00 śniadanie.**
**O godzinie 9.15 zawody pływackie**
**O godzinie 12.15 przerwa obiadowa.**
**O godzinie 15,15 zawody lekkoatletyczne.**

**Konkurencje pływackie**

**Dla druhen:** 50 i 100 m dowolne, 50, 100 i 200 m klasyczne.

**Dla druhów:** 50, 100, 200 i 400 m dowolne, 50, 100, 200 i 400 m klasyczne.

Sztafety 5×50 i 3×100 m zmienna.

**Konkurencje lekkoatletyczne**

**Dla druhen:** biegi: 80, 100 i 200 m; skoki: w dal, z miejsca i rozbiegu oraz wzwyż; rzuty: kulą, dyskiem i piłką; sztafety 4×75 m.

**Dla druhów:** biegi: 100, 200, 400 i 3000 m; rzuty: kulą, dyskiem i granatem; skoki: w dal i wzwyż, trójskok i tyczka; sztafeta 4×100 m.

Koncert i Zabawa Ogrodowa w Strzelnicy. Zabawa taneczna na sali „Dworu Wąbrzeskiego.

**Wielką atrakcję z okazji zawodów okręgowych i zabawy „Sokoła“ w dniu 15 sierpnia 1939 roku będzie gościnny występ pary sławnych atletów „Sokołów“ amerykańskich Marii i Władysława Maksymiaków z Chicago.**

W przejeździe do Gdyni, zatrzymają się rodacy nasi w Wąbrzeźnie, aby popisać się swą fenomenalną siłą, którą zachwyt wzbudzają na obu półkulach, czego najlepszym dowodem entuzjastyczne recenzje prasy krajowej i zagranicznej. Mamy liczne reportaże z występów miłych rodaków naszych w Warszawie, Poznaniu, Katowicach, Lwowie, Inowrocławiu, Toruniu, Płocku i wielu innych miast w Polsce.

Druh **Władysław Maksymiak** urodził się we Lwowie, gdzie już od najmłodszych lat ćwiczył w Sokole. Dysponuje niepospolitą siłą, odznaczył się jako młodzieniec w walkach zapaśniczych, w dźwiganiu ciężarów nie mając sobie równego. Zwiedził wszystkie areny zagraniczne, wzbudzając wszędzie podziw dla swej siły. W roku 1924 wraz z małżonką udał się do Ameryki, gdzie objechał wszystkie ośrodki polskie, zdobywając sobie olbrzymią popularność swemi popisamo atletycznymi.

Druh **Maksymiak** wraz z małżonką, uproszony przez Zarząd „Sokoła“ zgodził się na jednorazowy występ gościnny **i to 15-go sierpnia o godzinie 20-tej na sali „Dworu Wąbrzeskiego“.**

Występ ten stanowić będzie nielada atrakcję i niewątpliwie ściągnie jak najszersze masy obywatelstwa naszego miasta i okolicy.

## Ze świata

GDYNIA. Szofer miejskiego towarzystwa komunikacyjnego w Gdyni, Bronisław Świerczewski, który zaaresztowany został onegdaj rano w Sopotach pod zarzutem rzekomego kolportowania na terenie Gdańska „Kuriera Bałtyckiego“ dlatego, że miał przy sobie jeden egzemplarz tej gazety (której odebrano debit na terenie Gdańska), został po południu zwolniony i powrócił do Gdyni.

LWÓW.

△ (Kim jest ukrainiec, który zginął pod Gdańskiem po wyskoczeniu z pociągu.) Lwowski „Ukraiński Wisty“ zamieszcza nekrolog śp. Romana Salwariwskoho, który zginął śmiercią tragiczną w Gdańsku. Salwariwski był współpracownikiem administracji wydawnictw „Batkiwszczyna“. Wyskoczył wraz z drugim swoim towarzyszem Grabowskim z pociągu i poniósł trzymującego się w Gdańsku i poniósł śmierć na miejscu. O wypadku tym doniosło niemieckie biuro informacyjne w Berlinie.

BERLIN

„Dziennik Berliński“ donosi że wbrew inaczej brzmiącym pogłoskom kierownik Dzielnicy III Związku Polaków w Niemczech, p. Michał Wesołowski, znajduje się na wolności.

PRAGA. Kierownik gdańskiego okręgu i pełnomocnik kanclerza w Wolnym Mieście, Forster, w drodze z Berchtesgaden przyleciał własnym samolotem do Pragi, gdzie odbył godzinnąniem. rozmowę z Frankiem, który jest mężem zaufania Hitlera na obszar protektoratu. Forster przywieźć miał Frankowi własnoręczne pismo kanclerza z wytycznymi co do dalszego postępowania z ludnością czeską na ziemiach czeskich i morawskich.

BRATYSŁAWA. Od kilku dni na ulicach Bratysławy zdarzają się wypadki napadania i dotkliwego bicia Niemców. W żadnym wypadku sprawcy nie byli wykryci.

Oficjalna prasa słowacka, która dotąd sprawę powyższych napadów całkowicie przemilczała, dziś wysuwa przypuszczenie, że napadów dopuszcza się żydzi.

LONDYN. Jak donoszą z Moskwy, członkowie przybyłych tam w dniu dzisiejszym misyj wojskowych francuskiej i brytyjskiej przedstawieni zostali o godz. 15-ej w siedzibie sowieckiego sztabu generalnego marszałkowi Woroszyłowi. Prezentacji dokonali ambasadorowie Francji i Anglii, O godz. 17-ej szefowie misyj, admirał Drax Plunkett oraz gen. Doumenc w towarzystwie obu ambasadorów odwiedzili premiera Mołotowa, Wieczorem komisariat wojny wydał na cześć członków misji obiad, w którym uczestniczyli również ambasadorowie Francji i Anglii.

Rozmowy misyj z przedstawicielami armii sowieckiej rozpoczęły się w sobotę o godz. 11-ej przed połud-



ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji lub agenturach miesięcznie 80 groszy z odnoszeniem przez pocztę lub posłańca 95 groszy „Głos Pomorza“ wychodzi w poniedz., środy i piątki. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Wydawca B. Szczuka — Zakłady Graficzne Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a.
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
Tel. 80. ● PKO. Nr 04.252. ● Przekaz rozrachunk. 1.

CENY OGŁOSZEŃ:
Wiersz milimetrowy (na stronie 7-łamowej) ..... 10 gr
na stronie 4-łamowej (w tekście) ..... 30 gr
na stronie pierwszej ..... 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.